

Sygn. akt III Ca 499/16, III Ca 500/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Roman Troll

Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik (spr.)

SO Artur Żymełka

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. M. i T. J.

przeciwko E. S.

o zachówek

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 12 grudnia 2014 r., sygn. akt II C 184/11

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) **w punkcie 4 w ten sposób, że nie obciąża powódek kosztami procesu,**
- b) **w punkcie 5 w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powódek kosztami sądowymi;**

2. oddala obie apelacje w pozostałych częściach;

3. oddala wniosek pozwanej o zasądzenie od powódek na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego;

4. odstępuje od obciążenia powódek kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

SSO Artur Żymełka SSO Roman Troll SSO Teresa Kołeczko - Waclawik

Sygn. akt III Ca 499/16, III Ca 500/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki B. M. kwotę 1986,88 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 05 grudnia 2014 r. (pkt 1), zasądził od pozwanej na rzecz powódki T. J. kwotę 1986,88 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 05 grudnia 2014 r. (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3), zasądził od powódek na rzecz pozwanej kwotę po 1882,94 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt

4), nakazał pobrać od powódek na rzecz Skarbu Państwa niepokryte koszty sądowe w wysokości po 1991,94 zł (pkt 5), nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa niepokryte koszty sądowe w wysokości 81,30 zł (pkt 6).

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że spadek po P. S., zmarłym dnia 13 stycznia 2009 r. w R., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 15 maja 2002 r. nabyła jego córka E. S. w całości, co zostało stwierdzone postanowieniem Sadu Rejonowego w Rybniku z dnia 10 września 2009 r. w sprawie I Ns 364/09/7. Spadkodawca w chwili śmierci był żonaty z K. S.. Do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłym należą jego żona oraz córki: B. M., T. J. i E. S..

Darowizną z 15 maja 2002 r. spadkodawca wraz z żoną przekazali swojemu wnukowi G. S. – synowi pozwanej - oraz jego małżonce T. S., prawo odrębnej własności lokalu położonego w R. przy ul. (...) wraz z prawem współwłasności gruntu oraz części wspólnych budynku, urządzeń i instalacji zapisanych w księdze wieczystej KW (...)(...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rybniku. Obdarowani jednocześnie zobowiązali się do sprawowania nad darczyńcami opieki w chorobie i starości oraz sprawienia pogrzebu wedle miejscowych zwyczajów. Ponadto na rzecz zmarłego i jego żony została ustanowiona służebność dożywotniego i bezpłatnego użytkowania całego lokalu mieszkalnego będącego przedmiotem darowizny. Powódki mocą tegoż aktu zostały wydziedziczone z powodu uporczywego niedopełniania przez nie obowiązków rodzinnych, braku zainteresowania osobą spadkodawcy, zerwania z nim wszelkich kontaktów.

W oparciu o opinie biegłych Sąd ustalił wartość lokalu mieszkalnego na 2138 zł, kredensu 1300 zł, foteli 1600 zł, szafy 600 zł, krzeseł 1375 zł. Ustalił też, że w dniu śmierci spadkodawca na księżeczce oszczędnościowej prowadzonej przez (...) S.A. w W. posiadał środki w kwocie 72,64 zł. Pozwana poniosła koszty wykonania nagrobka spadkodawcy wraz z kosztami pogrzebu i stypy w łącznej kwocie 13221 zł. Z tytułu śmierci (...) S.A. w W. wypłaciła na rzecz pozwanej kwotę 4400 zł i 54,73 zł tytułem zwrotu wpłaconej składki.

Jako sporną Sąd wskazał okoliczność, iż powódki nie utrzymywały kontaktu z ojcem. W tym zakresie ustalił, iż powódki wyrażały wolę i podejmowały kroki w celu utrzymania relacji z ojcem, ale musiały umawiać się z rodzicami na konkretne daty i godziny odwiedzin. Niejednokrotnie przynosiły im zakupy i sprzątały. W czasie, gdy w mieszkaniu rodziców przebywała pozwana, powódki nie mogły odwiedzać rodziców i na tym tle dochodziło do konfliktów, które to zaostryły się w roku 2002r. Bezpośrednią opiekę nad zmarłym sprawowała bowiem pozwana. Ona i jej rodzina zajmowali się sprzątaniami i remontami w mieszkaniu. Spadkodawca wraz z małżonką brali udział w rodzinnych uroczystościach powódek. Zmarły interesował się życiem powódek.

Dalej sąd wskazał, że w okresie od 1996r. do 2005r. powódka B. M. była na rencie i w związku z tym otrzymywała świadczenie w wysokości 800 zł. Po tym okresie nabyła prawo do emerytury.

Powyższe ustalenia doprowadziły Sąd do przekonania o częściowej zasadności powództwa. Wskazał Sąd, że zgodnie z treścią art. 991 § 1 kc powódkom jako uprawnionym przysługuje roszczenie o zachówek. Wobec podniesionej przez powódki niezasadności wydziedziczenia sąd ocenił zatem, iż mogą się domagać się od pozwanej 1/4 wartości spadku, z połowy wartości udziału spadkowego, który by im przypadł, gdyby nie sporządzony przez spadkodawcę testament. Powódki nie są bowiem uznane za osoby trwale niezdolne do pracy. Wobec ustalenia substratu zachowku o wartości 8033,87 zł, jako sumę należną każdej z powódek Sąd przyjął wartość 1004,23 zł. Przywołał przepis art. 999 kc i wskazał, iż pozwana w wyniku nabycia spadku otrzymała schedę o wartości 6964,87 zł, tym samym ponosiła odpowiedzialność do kwoty 5960,64 zł. Wskazał Sąd, że zasądzenie sumy wyższej nastąpiło na skutek jego omyłki, gdyż roszczenie powódek jest uzasadnione jedynie do kwoty 1004,23 zł. W pozostałym zakresie jako niezasadne powództwo oddalił. O kosztach orzekł na podstawie art. 100 kpc, rozdzielając je stosunkowo. Należną Skarbowi Państwa kwotę nakazał pobrać stosownie do art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie powódki.

Powódka T. J. zaskarżyła wyrok w całości. Zarzuciła mu naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 kpc poprzez bezkrytyczne podejście do opinii biegłej sądowej, podczas gdy zgromadzona dokumentacja jest niewiarygodna, a ponadto prowadzi do wniosku, iż stan lokalu po 12 latach używania jest tożsamy ze stanem w dacie dokonania

darowizny, skarżąca kwestionowała również wycenę rynkową lokalu. W zakresie naruszenia art. 233 kpc podnosiła również przekroczenie swobodnej oceny dowodów poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pozwanej oraz brak porównania powyższego z zeznaniami jej męża. Nadto zarzuciła naruszenie art. 194 kpc poprzez brak wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanych T. i G. S.. W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego; ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Powódka B. M. zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 18013,12 zł. Zarzuciła rażące zaniżenie zachowku nieadekwatnie do wartości masy spadkowej. Nadto podniosła błędne ustalenie wartości jej udziału w spadku określone na 1/2 w sytuacji spełnienia przesłanki osoby trwale niezdolnej do pracy. Wobec powyższego wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje okazały się zasadne jedynie w części żądania obciążenia kosztami postępowania, a w pozostałym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy wskazać na okoliczność niewłaściwego ustalenia kwoty zachowku przysługującego powódkom, którą to okoliczność naprowadził już Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazując wprost na popełnioną omyłkę. Sąd Okręgowy ze względu na związanie granicami rozstrzygnięcia Sądu I instancji uznał wysokość odpowiedzialności pozwanej wskazaną w wyroku. Zgodnie bowiem z zasadą reformationis in peius Sąd Odwoławczy nie może orzekać na niekorzyść strony wnoszącej środek odwoławczy. Skoro zatem odpowiedzialność pozwanej została prawomocnie przesądzona przez Sąd I instancji, a strona powodowa wniosła skutecznie apelację, to wobec zakazu reformationis in peius z art. 384 k.p.c. brak było możliwości korekty w tym zakresie.

Wyartykułowany w apelacji powódki T. J. zarzut naruszenia art. 233 kpc nie jest słuszny. Apelacja powódki w tym zakresie sprowadza się do kwestionowania rzetelności sporządzonej opinii biegłego. Sąd Okręgowy dokonał aktualizacji opinii biegłego przewidzianej dyspozycją przepisu art. 156 ust. 3 i 4 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t .j. Dz. U. 2015.1774 ze zm.). Według art. 995 k.c., wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Tak właśnie postąpił Sąd Rejonowy określając wartość nieruchomości. Oparł Sąd swoje ustalenia na opinii biegłego, której powódki skutecznie nie podważyły. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie wymagało wiadomości specjalnych. Opinii biegłego nie mogą zastąpić twierdzenia skarżących o większej wartości nieruchomości.

Sporządzona przez biegłą opinia jest jasna i rzetelna. Biegła odniosła się do wszystkich istotnych w sprawie kwestii. Wskazała, iż stawki czynszu najmu, kwota zasiłku pogrzebowego i składniki składające się na obciążenia lokalu pozostają na poziomie z roku 2014r. kiedy sporządzana była ostatnia opinia i są aktualne. W sposób dostateczny wskazała biegła na czynniki obniżające wartość lokalu, a przy ustalaniu wartości wzięła za podstawę dzień dokonania darowizny tj. 15 maja 2002r. W swoich uzupełniających opiniach odniosła się do kwestii, które obecnie podnosi skarżąca, a to odnośnie nieuwzględnienia przeprowadzanych remontów w lokalu. Biegła wskazała, że w okresie od 2002r. do 2012r. nie były one przeprowadzane. Ponadto jak wynika z opinii uzyskana wartość nieruchomości jest kwotą racjonalną ponieważ darczyńcy faktycznie zamieszkiwali lokal, wymagali sprawowania opieki i pokrycia w przyszłości kosztów pogrzebu. Ustanowione zaś prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania nieruchomości, które rzutuje na możliwość sprzedania go, wynajmu bądź obciążenia kredytem wpływa na znaczne obniżenie jej wartości. Wycena dokonana przez rzeczoznawcę jest określona miernikami obiektywnymi. Znaczy to, że okoliczności, które w ocenie skarżącej miałyby zwiększać jej wartość, a to nieuwzględnianie obciążeń w postaci prawa dożywocia bądź fakt poniesienia przez powódki kosztów związanych z opieką nad rodzicami – nie mogą odnieść oczekiwanego

skutku. Stąd wartość nieruchomości jest obliczona w sposób prawidłowy z uwzględnieniem obciążeń, które muszą znieść obdarowani. Nie odbiega ona od cen transakcyjnych podobnych nieruchomości a przy tym jest najbardziej preferowanym podejściem do określenia wartości rynkowej nieruchomości. Wartość ta jest zgodna z definicją wartości rynkowej przytoczonej w ustawie o gospodarce nieruchomościami i jest możliwa do uzyskania na rynku lokalnym, a podnoszone przez skarżącą odmienne metody jej wyliczenia nie mogły zostać wzięte pod uwagę. W ocenie Sądu argumentacja biegłej, tak co do zastosowanej metody wyceny i całościowej oceny przedmiotowej nieruchomości przemawiała za uznaniem jej opinii za w pełni wiarygodną. Przyjęta przez biegłą wartość nieruchomości w kwocie 2138 zł zasługiwała na uwzględnienie.

Za niezasadny należało również uznać zarzut skarżącej, iż wystąpiło naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na bezpodstawnym przyjęciu wiarygodności zeznań pozwanej i jej męża.

Przy ocenie osobowych źródeł dowodowych Sąd Rejonowy podkreślił, iż dostrzega konflikt pomiędzy stronami procesu na tle dokonanego przez spadkodawcę wydziedziczenia powódek. W ocenie Sądu konflikt ten bez wątpienia miał wpływ na treść zeznań tak stron, jak i męża pozwanej, którzy dążyli do korzystnego dla siebie przedstawienia sprawy, co skutkowało ostrożnością przy dokonywaniu oceny ich zeznań. Sprzeczności w zeznaniach świadków i stron skupiały się wokół zakresu opieki nad zmarłym. Co do zasady Sąd uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie stron. Pozwana i jej mąż zwracali uwagę na zakres poczynionych starań w opiece nad rodzicami. Strona powodowa akcentowała wkład w opiekę nad ojcem i wolę utrzymywania kontaktów, co znalazło potwierdzenie w uwzględnieniu jej zarzutu co do niezasadności wydziedziczenia. Stąd powoływanie się obecnie na błędną ocenę zeznań pozwanej i jej męża jako prowadzące do wydziedziczenia jest bezpodstawne.

Analiza całokształtu przeprowadzonych dowodów, w ocenie Sądu Okręgowego doprowadziła Sąd Rejonowy do trafnych wniosków. Dokonana ocena dowodów znajduje oparcie w zasadach doświadczenia życiowego i logicznego myślenia. W żaden sposób nie przekracza też granic swobodnej oceny dowodów. Tym samym ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji trzeba uznać za poczynione prawidłowo, toteż Sąd Odwoławczy podzielił je i przyjął za własne.

Nie może odnieść oczekiwanego skutku zarzut apelacji jakoby obowiązkiem Sądu było wezwanie w charakterze pozwanych w trybie art. 194 kpc T. i G. S.. W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, iż nie było koniecznym dopożywanie wyżej wskazanych, co znalazło wyraz w wydaniu postanowienia o oddaleniu wniosku w tym zakresie. Wobec oddalenia przez sąd I instancji wniosku w tym zakresie i braku zastrzeżenia złożonego w trybie art. 162 kpc powoływanie się na wskazany zarzut na obecnym etapie jest niedozwolone.

Uwzględniony został jednak zarzut apelacji w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 4 i 5 wyroku dotyczący obciążenia powódek częścią kosztów postępowania w zakresie adekwatnym do stopnia przegrania sporu. Z uwagi na wynik sprawy, zasadnym było obciążenie znaczną częścią tych kosztów powódek, tym niemniej jednak sytuacja życiowa, stan zdrowia i charakter sporu koncentrujący się wokół stosunków rodzinnych uzasadnia skorzystanie przez Sąd Odwoławczy z dyspozycji art. 102 kpc i nieobciążenie ich kosztami, to jest w sposób odmienny aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy. Powyższe stanowi wypadek szczególny a zważywszy wysokość zasądzonego świadczenia pozwoli na otrzymanie przez powódki przynajmniej części z masy spadkowej po zmarłym ojcu i poprawi trudną sytuację finansową.

Apelacja powódki B. M. również jest niezasadna.

Jak zostało wskazane wyżej Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych i prawnych, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Dodatkowo w zakresie kwestionowania przez skarżącą opinii biegłej powtórzyć trzeba, iż w sposób prawidłowy dokonana została wycena wyposażenia mieszkania. Ruchomości te będące przedmiotem obrotu zostały wycenione na podstawie cen analogicznych ruchomości używanych możliwych do zakupu w sklepach, komisach, internetowych serwisach aukcyjnych oraz specjalistycznych sklepach z antykami, zaś wartości te były uśrednione. Wobec powyższych ustaleń subiektywne wartości tych mebli, które to podały powódki nie mogły zostać uwzględnione. Ze względu zaś

na cofnięcie żądania o zaliczenie wartości biżuterii w skład schedy spadkowej na podstawie, której obliczony winien być należny jej zachówek - zarzut w tym względzie jest bezzasadny. Prawdłowo w tych okolicznościach wskazano, powołując się na dyspozycję art. 991§ 2k.c., że skarżąca jest uprawniona do zachowku po zmarłym ojcu w wysokości 1/8 udziału spadkowego, który by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Sąd drugiej instancji zważył, że cecha trwałej niezdolności do pracy winna po stronie powoda wystąpić w chwili otwarcia spadku (tak: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003r., IV CK 158/02). W tej dacie, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego powódka przebywała na emeryturze. Nie sposób więc w tych okolicznościach uznać było ją za osobę trwale niezdolną do pracy. Stwierdzić należy, że dane wynikające z dokumentacji złożonej do akt przez powódkę na etapie postępowania apelacyjnego nie odnoszą się do powyższej daty. Z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z 15.06.2015r. i 18.07.2016r. wynika, że powódkę zaliczono do znacznej grupy niepełnosprawności, przy czym niepełnosprawność istnieje od 30 stycznia 1998r., a ustalony stopień datuje się od 30 kwietnia 2015r., ponadto powódka jest niezdolna do pracy bez wskazania daty początkowej (k. 673, 728). W tym stanie rzeczy trudno zdaniem Sądu drugiej instancji uznać za udowodnione, iż powódka w dniu 13 stycznia 2009r. była trwale niezdolna do pracy. Stwierdzić przy tym wypada, że uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 kc odnosi się tylko do uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale.

Z tych też względów z apelacji powódek zgodnie z treścią art. 386§1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w pkt. 4 i 5 we wskazanym wyżej zakresie, w pozostałej części apelacje oddalono po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98§1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd nie obciążył powódek kosztami procesu za II instancję uznając, że w okolicznościach sprawy uzasadnione jest odstąpienia od wynikającej z art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

SSO Artur Żymełka SSO Roman Troll SSO Teresa Kołeczko - Waclawik